

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 79

Białystok, dnia 28-29 listopada 1946

Rok II

Obywatele i Obywatelki! Dalsze dowody zakulisowej działalności hitlerowskich zbrodniarzy ujawnione na procesie w Norymberdze

Dnia 23 listopada r.b. zostali zabici przez bandytów faszystowskich w powiecie Wysoko-Mazowieckim: Zygmunt Kosiński por. W.P., pełnomocnik do spraw świadczących rzeczowych na powiat Wysoko-Mazowiecki, członek Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, Józef Zającki, Komendant Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Wysoko-Mazowieckim, Antoni Dąbrowski—członek Powiatowego Zarządu Samopomocy Chłopskiej w powiecie Wysoko-Mazowieckim i Franciszek Malinowski kapral W.P. Kamiono ppor. Roka kaprala Chorążnińskiego i trzech szeregowych W.P., ob. ob. Drenbaję, Kurasza i Oguba.

Napad miał miejsce 2 km. przed Kobylinem, w którym zamordowani przeprowadzili zebranie w sprawie świadczeń rzeczowych, w wysoko-Mazowieckim. Zamordowani padli przy spełnianiu swego obowiązku obywatelskiego, miał na miejscu jego spełnienia.

Dnia 25 listopada w Szepietowie został w bestialski sposób zamordowany przez bandytów z N.S.Z. Porucznik W.P. Komendant Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Wysoko-Mazowieckim, Oficer i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, Dowódca Kompanii partyzanckiej z A.L. Członek powiatowego komitetu P.P.R. w Wysoko-Mazowieckim, Kadra Stanisław.

Obywatele i Obywatelki! Jawni i ukryci wrogowie narodu polskiego bandyci spod znaku N.S.Z. nie czekają się przed niczym aby Polsce demokratycznej zaszkodzić. Chcą wygłodzić miasta, wprowadzić w kraj ferment i zamieszanie, zdyskredytować nas w oczach zagranic, osłabić kościec i postawić państwo polskie — sojusznika robotnika pracującego w przemyśle i chłopu pracującego na roli. Czynią to w interesie wywłaszczonych i niepanów obszarów i kapitalistów, czynią to w interesie i za błogosławieństwem szpiegów i dywersantów hitlerowskich. Akcja świadczeń rzeczowych ma podstawowe dla państwa naszego znaczenie i dlatego najostrzej jest przez jego wrogów zwalczana. Sabotują ją od wewnątrz, rozśiewają w słowie i druku fałszywe wiadomości (jakoby szła ona na potrzeby Armii Czerwonej, narażając chłopów do niezadowolonych kontyngentów, terroryzując ich, bijąc, katując, paląc im chaty i zabijając), mordują zajmujących się akcją świadczeń rzeczowych, przedstawicieli organów władzy państwowej i demokratycznych partii politycznych.

Obywatele i Obywatelki! Świadczenia rzeczowe na terenie innych województw są już zebrane nawet powyżej normy i u nas muszą być zebrane. Nie ma na świecie takiej zbrodniczej siły, która by potrafiła przeszkodzić milionowej rzeszy podzielonej ziemią obszarniczą ludności w spełnieniu swego obywatelskiego obowiązku w stosunku do narodziła się własnego państwa. Nie ma na świecie takiej siły, która by mogła ukryć morder-

Norymberga. — Z odczytanych w dniu wczorajszym na rozprawie dokumentów ujawniła się obciążająca III-cią rzeszę działalność V-tej kolony w Czechosłowacji. Z dokumentów wynika, że napad na Czechosłowację był postanowiony już 25 kwietnia 1938 roku, tj. w 4 tygodnie po zajęciu Austrii. Aby znaleźć pretekst do zajęcia Czechosłowacji, Hitler i jego doradca, Keitel, nosili się z zamiarem zamordowania przedstawicieli dyplomatycznego Niemiec w Pradze.

Odczytano również protokół tajnego posiedzenia Hitlera z Göringiem i Keitlem. Z protokołu wynika, że Hitler był z góry przygotowany na złamanie neutralności Belgii.

Jak wynika z ujawnionych na

rozprawie dokumentów, gestapowcy przebrali w końcu sierpnia 1939 r. w polskie mundury wojskowe więźniów politycznych z Oranienburga i kazali im wykonać napad na pograniczne placówki niemieckie. Napad ten, który istotnie został przeprowadzony, był prowokacją, mającą

na celu uzasadnienie zbrojnego wystąpienia armii hitlerowskiej przeciwko Polsce. Wykonawcy jego nie tylko nie otrzymali obiecanej wolności, lecz zostali przez hitlerowców rozstrzelani, żeby w przyszłości nie mogli już odsłonić prawdy o napadzie.

Kongres młodzieży akademickiej zakończył się

Praga. W Pradze zakończył się międzynarodowy kongres młodzieży akademickiej. W końcowej rezolucji kongres wyraża się do młodzieży akademickiej wszystkich krajów demokratycznych z wezwaniem do walki z hitlerizmem i wszelkimi odmianami faszystów aż do całkowitej ich likwidacji.

Aresztowanie 23 faszystów

Rzym. W Rzymie aresztowano 23 członków konspiracyjnej organizacji faszystowskiej.

Zjazd Angielskiej Partii Komunistycznej

Londyn. W Londynie odbywa się zjazd Angielskiej Partii Komunistycznej. Na zjazd przybyło około 600 delegatów, przede wszystkim spośród marynarzy, żołnierzy i robotników. Zjazd potępił politykę rządu w stosunku do Grecji, Hiszpanii, Portugalii, i Argentyny i domaga się ustąpienia z rządu osób spraw zagrażających Beryna.

W Palestynie znów niespokojnie

W Jerozolimie doszło znów do zamieszek, w wyniku których 8 Żydów i 6 Arabów odniosło rany.

Pomimo czujności policyj Angielskiej udało się dużej części nielegalnych żydowskich emigrantów przybyć na statku greckim, w czasie ukrycia. Poszukiwania nie dały żadnych rezultatów.

Przygotowania do obrad Narodów Zjednoczonych

Londyn. Przewodniczącym komisji Przygotawczej Narodów Zjednoczonych został wybrany przedstawiciel Columbia, Duffela, wiceprzewodniczącym przedstawiciel Ukrainy, Manniski i przedstawiciel Belgii, Spaak.

Krótkie wiadomości

W Buenos Aires doszło do walk pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami dyktatora Argentyny, pułkownika Perona.

W Amsterdamie rozpoczął się proces przeciwko Antoniemu Mos-sorowi, b. przywódcy organizacji nazistowskiej.

Z Moskwy donoszą, że zostały tam znalezione nieznane dotychczas rękopisy Adama Mickiewicza.

Pierwszy oddział żołnierzy polskich w sile 1000 ludzi opuścił wczoraj Rzym, idąc do kraju. W połowie grudnia b. r. odbędzie się proces byłego gdańskiego biskupa, Spletta.

Wybory w Austrii

Przedwczorajsze wybory w Austrii odbyły się zupełnie spokojnie. W Wiedniu socjaliści otrzymali około 2 miliona głosów, katolicy około 300 tys., komuniści 75 tys.

W całej Austrii katolicy uzyskali 1,270 tys. głosów czyli 44 proc., socjaliści 1,422 tys. czyli 49 proc., i komuniści — 210 tys. czyli 7 proc. głosów.

Krwawe demonstracje w Indiach

W Kalkucie odbywa się proces przeciwko oficerom hinduskiej armii narodowej w związku z tym w wielu miastach hinduskich odbywają się demonstracje. W Bombaju przyszło do większych zamieszek, w których zginęło 300 hindusów i kilkadziesiąt żołnierzy angielskich i amerykańskich zostało rannych.

259 tysięcy ton zboża

dostarczyli rolnicy jako świadczenia rzeczowe

Od początku akcji zbioru świadczeń rzeczowych do dnia 31.10 br. rolnicy w całej Polsce dostarczyli do punktów zsyłu ogółem 258,738,3 tony zboża, z czego na 11 województw centralnych i wschodnich przypada 227,263 tony, na ziemie odzyskane 15,470 ton.

Największą ilość zboża, bo 55,644,5 ton dostarczyło woj. poznańskie, wypełniając roczny plan dostaw w 22,1 proc., woj. pomorskie 52,030 ton — 27,8 proc., woj. łódzkie 25,720,4 ton — 23,1 proc., woj. lubelskie 25,308,7 t. — 15,7 proc., warszawskie 17,266 t. — 11,7 proc., krakowskie 15,627 t. — 29,9 proc., kieleckie 12,344 t. — 16,2 proc., rzeszowskie 10,866,5 t. — 27,2 proc.

Jeśli chodzi o wykonanie planu, przewidzianego na październik, to pierwsze miejsce zajmuje woj. rzeszowskie — 150 proc., drugie pomorskie — 130,7 proc., trzecie poznańskie — 89,8 proc., czwarte krakowskie — 90,6 proc., piąte gdańskie — 90,5 proc., szóste śląsko-dąbrowskie — 93,0 proc. Dalsze miejsca zajmują woj.: łódzkie, lubelskie, warszawskie i białostockie. Łącznie ustalony na październik plan na terenie 11 województw został wykonany w 87,7 proc.

Nadsyłajcie utwory na Konkurs Literacki „Jedności Narodowej”

Na Jawie wciąż jeszcze wojna

Na Jawie trwają walki w dalszym ciągu. W Semerang nastąpiło pewne uspokojenie. Jawańczycy usiłują przeciąć połączenia kolejowe na wyspie. Rodła amerykańskie zaprzeczają wiadomościom o użyciu Japonczyków do walki przeciw Jawańczykom. Twierdzą one, że Japoncy są używani jedynie do służby pomocniczej.

W Batawii obradują przywódcy Indonezyjczyków.

Były premier, Orlando ma utworzyć nowy rząd we Włoszech

Rzym. Regent włoski, ks. Umberto odbył rozmowy z 13 politykami. Rozmowy te objęły również byłych premierów: Badoglio, Bonomi i Ritti Istaitte. Przekonanie, że musi utworzenie nowego rządu będzie powierzona b. premierowi sprzed czasów faszystowskich, Orlando.

cow przed okiem sprawiedliwości. Demokratyczna Polska nie uległa się całej potęgą Hitlera, nie ulegnie się jego pachołków i naśladowców.

Obywatele i Obywatelki! Wiążcie, niszczone, bijcie jak wściekłe psy zbirów faszystowskich spod znaku N.S.Z! Wydawajcie ich w ręce władz bezpieczeństwa. Nie słuchajcie podszeptów reakcji, zawiązyjcie rychłej kontyngenty, agitujcie za ich zdawaniem! Piętnujcie każde go opieszałego, każdego zylekającego, każdego nieroba! Będzie to najlepsza odpowiedź i udzielona bandytom, najlepszym uczczeniem pamięci poległych na posterunku braci.

Śmierć zbirom faszystowskim spod znaku N.S.Z!

Kontyngent musi być zebrany! Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Wojewódzka Rada Narodowa
Polska Partia Socjalistyczna
Polska Partia Robotnicza
Str. Ludowe
Str. Demokratyczne
Polskie Str. Ludowe
Okręgowa Rada Zw. Zawodowych
Zw. Samopomocy Chłopskiej

Gdy naród do boju wystąpił z orężem w 115-tą rocznicę wybuchu powstania listopadowego

W nocy z 29-go na 30-ty listopada roku bieżącego mija 115 lat od chwili, w której awangarda narodu polskiego z bronią w ręku wystąpiła przeciwko przemoccy i niewoli carskiej.

Polska pod tym względem nie stanowiła wyjątku. Dni lipcowe we Francji, powstanie belgijskie przeciwko Austrii, poprzedzone w 1825 roku przez pierwsze zbrojne wystąpienie ludu petersburskiego przeciwko Mikołajowi świadczy dobitnie, że założone na Kongresie Wiedeńskim Święte Przymierze Sojusz Bożych Pomocników przeciwko ich „wier-nym ludom”, podminowane przez sieć tajnych organizacji, chwile się w swych podwalinach.

Filarem Świętego Przymierza, naturalnym opiekunem wszystkich koronowanych głów, strażnikiem legitymizmu i przyrodzonych praw feudalnych szlachty był zandarm Europy i kat Polski, ciemnieca własnego ludu Mikołaj Pierwszy.

Walka Polski o niepodległość kraju była jednocześnie walką z reakcją despotyzmu, była walką o wyzwolenie ucieszonych narodów i ciemniejących warstw społecznych. Łączyła i koordynowała dążenia wyzwolenie narodu polskiego z dążeniami innych narodów. Pomiedzy przedstawicielami polskiego Towarzystwa Patriotycznego a rosyjskim Stowarzyszeniem Polnocnym i Południowym Słowian przygotowywającym znany spis Dekabrystów było nawiązane ścisłe porozumienie. W 1830 roku car Mikołaj nosił się z zamiarem wysłania polskich i rosyjskich wojsk na stłumienie powstania belgijskiego. Wybuch powstania listopadowego stanął temu na przeszkodzie.

Zasadniczą podstawową treścią walki narodowo-wyzwolenczej jest wysuwanie na czoło postulatów emancypujących się dopiero warstw społecznych, które jednoczą i cementują przyszłość całego narodu. Treścią ideową powstania listopadowego było wyzwolenie mas ludowych z niewoli carskiej i niewoli pańszczyznianej, było zdobycie własnego państwa i praw politycznych dla wszystkich. Nie chcieli i nie mogli stać na tym stanowisku właściciele magnackich fortun. Car Mikołaj ostoją legitymizmu i reakcji, zandarm Europy, był najłepszym strażnikiem ich praw i ich majątków.

Panowie Radziwiłłowie, Chłapcy Skrzyncey, Kinkowiecy nie chcieli powstania i bali się go. Wyśmieci na czoło traktowali rewolucję i opór, a raczej jak rodzaj zbrodni demonstacji przeciwko Mikołajowi, naciągali go zmusić do kompromisu, a nie jak prawdziwą, nieubłaganą walkę na śmierć i życie o całkowite wyzwolenie kraju spod jarzma tyranii. Stąd trudne, reptanie na jednym i tym samym miejscu, stąd organiczna niechęć do przejścia od obrony do ofensywy, stąd zasklepianie się w granicach Kongresów, ki nieprzezwyciężalne działań wojennych na ziemiach drugorobitowych.

Masy ludowe chciały niepodległości i chciały walki o nią. One to spowodowały oficjalną detronizację Mikołaja Pierwszego, uniemożliwiając tym jakikolwiek kompromis, one urządziły obchód ku czci „Przyjaciół Moskali” — straconych Dekabrystów, ich synowie

zapełniali szeregi wojska polskiego i bili się pod Stoczką, Ostrołką, Wawrem i Iganiem.

Nie brakło nawet wodzów ludowych Morchnackich, Lelewelów obdarzonych przenikliwym umysłem i gorącym umiłowaniem wolności. Brakło tylko zaufania do samych siebie i odwagi wzięcia na siebie odpowiedzialności, brakło zdecydowania do walki bez szlachty i wbrew szlachcie.

I dlatego właśnie pomimo wysiłku zbrojnego ludu, pomimo męstwa i bohaterstwa żołnierza polskiego powstanie dzięki zaprzędanstwu kunktatorów — generałów skończyło się klęską.

Co piszą inni

„Kurier Codzienny” porusza bardzo dla nas nieprzyjemną sprawę pewnych przestępczych elementów w Anglii, nazywających siebie Polakami. Piszę on:

„Wśród różnych nieprzyjemnych pozostałości emigracji londyńskiej musimy wymienić — wykołajców. Ludzie obalamuci przez agitację, pozabawieni środków utrzymania, a przyzwyczajeni do czerpania tych środków z kasy państwowej, ludzie, którzy oduczyli się pracować i uczciwie zarabiać na życie; ludzie, którzy uznali że nie ma dla nich powrotu do kraju, a którzy pragną lekkiego zarobku — ci wszyscy pozostali na bruku angielskim i zaczynają urabiać fatalną opinię Polaków.”

W związku z tym jeden z angielskich dzienników, „Daily Mail” twierdzi, że:

„Policja oświadczyła, że Polacy tak straszyli cały kraj, że dawniejsi zwykli oszuści wynieśli się do innych okolic. Hasłem ich jest: „Gdy walczysz, zabijaj!” Do działalności ich należą: morderstwa, podbijanie cen na czarnym rynku, fałszowanie funtów i organizacja klubów gry.”

Stare przysłowie mówi: „kto z kim przestaje takim się staje.”

Powiązanie się Niemców z hitlerowskimi zbrodniarzami uczyniło z nich samych naród zbrodniarzy.

Tak samo przyjaźń niektórych Polaków dla zdradzieckiej i zbrodniczej rodzinnej reakcji doprowadziła ich do oszustwa, złodziejstwa i bandytyzmu.

Taki i tylko taki może być skutek wpływu zdegenerowanych i zepsutych do gruntu klas, pasożytniczych na pewne wiążące się z nimi elementy.

„Głos Ludu” w artykule „Nasza odpowiedź pisze:

„Z prawdziwym zdziwieniem przeczytaliśmy w jednym z numerów P.S.L.-owskiej „Polski Ludowej” atak na politykę gospodarczą naszego rządu, atak wymierzony właśnie przeciw podstawowemu założeniu tej polityki, które są popierane przez cały naród. P.S.L. w swoich pierwszych oficjalnych deklaracjach głosiło, że jest równie upaństwowieniem wielkich zakładów przemysłowych.

Obecnie okazuje się, że to jasne dla wszystkich słowo może być różnie rozumiane.”

P.S.L., które teoretycznie wypowiada się za tym programem (t.j. przejęciem przez państwo wielkich zakładów przemysłowych. Uw. nasza) — nagle podnosi protest „Mołoch etatystyczny biurokratyczny rozrasta się ze szkodą dla prawdziwie, twórczych gospodarstwo społecznych, które paraliżuje.”

Dalej zaś mamy isoe talmudystyczne rozważania: „Jesteśmy zwolennikami uspołecznienia wielkich przedsiębiorstw, ale uspołecznienie to nie upaństwowienie, a tym mniej etatyzm.”

Jak z tego jasno wynika, P.S.L.-owskie pojęcie o uspołecznieniu wszelkich przedsiębiorstw jest kubek w kubek podobne do pojęcia hitlerowskiego narodowego socjalizmu.

Zostawić fabryki w posiadaniu spółek akcyjnych i na nich wywieścić etykiety: „Uspołecznione”, a nóż, ludzie naiwni uwierzą, że własność spółki to własność społeczna. — Oto jaka myśl kryje się pod mętными frazesami P.S.L.-u.

„Zielony Sztandar” zajmuje się również P.S.L.-em i pokazuje metody jego działania, pisząc:

„Droga metod Judaszowskich, ogłoszono, że wszyscy ludowcy przyjęli nazwę Polskie Stronnictwo Ludowe. Na zebraniach wiejskich, gminnych, powiatowych, że woła chłopów zmieniamy się z nazwy SL na PSL.”

Lecz woła się o czystości, zdradziecka polityka wyłaziła, jak szydło z worka i dzisiaj chłop, że słowem pogardy odnosi się do metod fałszu. Zdziwilo niejednego, kiedy zwołano zjazd powiatowy w Pułtusku, to przed zjazdem rozdawano legitymacje na prawo i na lewo gratis, aby tym samym za bezpieczeństwo i związać chłopów. Gra się nie udala, chłop nie fałszuje się po nali i legitymacje podarowane gratis, często dane in blanco poszły do pieca, a przytaczanie frazesów Mikołajczyka, zejazdu w Poznaniu, o moście w Zaleszczykach nie przekonały nikogo, bo my chłop nie tylko, że nie byliśmy na moście w Zaleszczykach, ale nie byliśmy i na mostach Tamizy, jeno krwawiliśmy się w lasach, w podziemiach, giniliśmy w więzieniach i obozach koncentracyjnych, w imię prawdy i sprawiedliwości społecznej i dlatego jesteśmy w szeregach Stronnictwa Ludowego.”

Chłop jest realistą i na frazesy nie da się nabrać. Nauczył się już on odróżniać prawdziwych przyjaciół od oszustów nie według ich czynów zapowiadanych, lecz dokonanych.

M.

Dnia 23 listopada 1944 r. podczas akcji świadczeń rzeczowych w powiecie Wysoko-Mazowieckim w gminie Kobylin padli zamordowani przez zbirów faszystowskich spod znaku N. S. Z.

Zygmunt Kościński

por. W. P. pełnomocnik dla spraw świadczeń rzeczowych na pow. Wysoko-Mazowiecki, członek Woj. Komitetu P. P. R.

Józef Załęski

komendant miejscowego posterunku M. O. w Wys.-Mazowieckim

Antoni Dąbrowski

członek Powiatowego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej w Wys.-Mazowieckim

Franciszek Malinowski

kapral W. P.

Cześć ich pamięci!
Wieczna hańba i pomsta mordercom!

WOJEWODZKA RADA NARODOWA

Dnia 23 listopada 1944 r. padł zamordowany przez zbirów faszystowskich spod znaku N. S. Z. podczas akcji świadczeń rzeczowych

tow. Zygmunt Kościński

pełnomocnik powiatowy do świadczeń rzeczowych na pow. Wys.-Mazowiecki, członek Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej były sekretarz Miejskiego komitetu P. P. R., wieloletni działacz robotniczy, były więzien Berezki kartuskiej.

Cześć pamięci męgiętego bojownika o wolność i demokrację!
Wojewódzki Komitet P. P. R.

Dnia 23 listopada 1944 r. padł zamordowany przez bandytów hitlerowskich spod znaku N. S. Z.

tow. STANISŁAW KANIA

por. W. P. Komendant powiatowej Milicji Obyw. w Wysoko-Mazowieckim, oficer I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, dowódca kompanii partyzanckiej z A. I. Członek powiatowego Komitetu P. P. R. w Wysoko-Mazowieckim

Cześć i chwała jego pamięci!

Wieczna hańba i pomsta mordercom!

Wojewódzki Komitet P. P. R.

Dzieje naszej emigracji polistopadowej należą do najpiękniejszych stronic w historii Polski. Bili się nasz emigranci za wolność naszą i waszą wszędzie tam, gdzie lud występował do walki z despotyzmem i przywilejami szlacheckimi, poddał szczegółowej analizie tragiczne doświadczenie klęski powstania i wysnuwał stąd odpowiednie wnioski. Przyczyną niepowodzenia powstania była niezałatwiona sprawa chłopstwa.

Na zebraniach polskich w Paryżu, Londynie, Genewie spotykali się przedstawiciele hotelu Lam-

pert, rezydencji niekoronowanego króla polskiego ks. Czartoryskiego z jednym stereotypowym pytaniem:

Gdzieście wy byli, pytali podchorążowie, kiedyśmy z krzykiem „do broni!” przebiegali ulice Warszawy, gdzieście wy byli pytali żołnierze spod Stoczka, kiedyśmy rękoma czarnymi od pługa zdobywali armaty nieprzyjacielskie, kiedyśmy bili się pod Olszynką Grochowską, kiedyśmy szli w kajdanach na Sybir.

(Dokończenie na str. 4-ej).

Kongres Jedności w Warszawie

Migawki z I (7) Kongresu Związków Zawodowych

korespondencja własna)

Parlamentem Robotniczym nazywał Kongres w swym przemówieniu powitalnym Prezydent KRN Bierut.

Parlamentem świata pracy nazywają Kongres dziennikarze polscy i zagraniczni, licznie na Kongresie reprezentowani.

Bo rzeczywiście jest to parlament. Parlament w najlepszym tego słowa znaczeniu. Parlament rzeczowy, przepełniony szczerą troską o dobro wspólnej sprawy, głębokim patriotyzmem i zrozumieniem zadań, stojących nie tylko przed ruchem zawodowym, ale przed całym naszym społeczeństwem.

Dwa czynniki narzucały się obserwatorowi obrad Kongresu z nieprzerwaną siłą: mistyczny entuzjazm uczestników i wspaniała, wynikająca ze wspólnoty interesów jednomyślność. Przydałoby się naszym, swolęgo chowu, białostockim sceptykom i wyczekiwaczom posłuchać memiknających okrzyków: brawa na cześć **naszego Prezydenta**, na cześć Rządu Jedności Narodowej, na cześć Wojska Polskiego i Marszałka Żymierskiego.

Jest to pierwszy wypadek w historii Waszych Kongresów, że Naczelny Dowódca Wojska Polskiego zwraca się do Was z powitalnym słowem i przesyła Wam od Wojska serdeczne, żołnierskie pozdrowienia.

Te słowa Marszałka Roli Żymierskiego były charakterystyczne dla nowej epoki Polski. Rozumnie to doskonale delegaci na Kongres. I bodajże nigdy jeszcze przedstawiciel Wojska nie był tak owacyjnie przyjmowany wśród robotników, jak tym razem Marszałek Żymierski.

Premier Osóbka-Morawski w swoim przemówieniu zacytował zdanie odpowiedzialnego za ówczesny rząd polityka w Polsce w roku 1923: „Jest źle, będzie gorzej”. Słowa te padły pięć lat po zakończeniu wojny.

„Gdybyście mnie zapytali po 16-u miesiącach rządu, odpowiedziałbym, jest jeszcze źle, ale z każdym miesiącem będzie napewno lepiej”.

Przemawia przedstawiciel Polonii Amerykańskiej Leon Krzycki. Charakterystyczna gestykulacja i przeciąganie ostatnich sylab wyrazów. W miarę przemawiania

ponosi mowę swada oratorska. Z każdego słowa bije serdeczność, gorąco odwzajemniona przez zebranych. Ton dominujący przemówienia: u nas w Ameryce opowiadają niesłychane bzdury o was; przyjechałem, zobaczyłem i przekonałem się. Wracam do Ameryki i — wiercie mi — zrobię wszystko, ażeby oszczerczą kampanię ulicestwić.

Mówi delegat czechosłowackiego świata pracy. Po skonczonej walce zjednoczone demokratyczne wołodu protiv kapitalizmu. Thuma czyż nie trzeba delegaci doskonale rozumieją bratni słowiański język. Zaolzie — tak sprawa stoi w dalszym ciągu. Ale robotnik polski i robotnik czeski porozumieją się i w tej sprawie.

Na trybunę wchodzi delegat Jugosławii, Bozovic. Z sali pada okrzyk: Niech żyje marszałek Tito. Zebrani urządzają owacje na cześć wyzwoleńcy Jugosławii.

W drugim dniu obrad przybyła delegacja robotników radzieckich. Kiedy na trybunie staje członek prezydium WSPS Wazenn i wita imieniem 27 milionów robotników i pracowników radzieckich Kongres — entuzjazm delegatów dochodzi do szczytu. Wydaje się, że nie będzie końca oklaskom i okrzykom na cześć ZSRR, generałissimusa Stalina i braterstwa Polaki z narodami radzieckimi.

Na salę wchodzi w górniczych strojach przedstawiciel górników, jednej z przodujących pod względem produkcji galezi przemysłu. Przedstawiciel ich mówi gwarą śląską: „Zarzekom Prezydencie, że teraz, jak widziałem gruzi Warszawy, będziem pracować jeszcze lepiej, jeszcze mocniej”.

Entuzjastycznie witano ob. ob. Gomulke i Cyrankiewicza, przedstawicieli obu partii robotniczych. Jednocześnie uwydatniło się zdecydowanie stanowisko jednolitefrontowe — okrzyki na cześć jedności nie tylko zawodowej, ale i politycznego ruchu robotniczego, podchwytywane gorąco przez salę, najlepiej o tym świadczy.

„Serdecznie przyjał Kongres przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, red. Kubickiego i Str. Demokratycznego, wiceministra Chajna”.

Ob. Popiel przemawiał jako

przedstawiciel Stronnictwa Pracy. Kiedy na trybunie ukazał się przedstawiciel PSL, ob. Zaleski przez chwilę było zupełnie cicho. Mój sąsiad powiada do mnie: — Przecież jak to, trzeba dla przyzwoitości. I rzeczywiście parę osób anemicznie zaklaskało.

Widocznie przyjęcie to, po uprzednim entuzjazmie, tak skostniało mowę, że przemówienie wypadło blado i przeszło niepostrzeżenie. Za to, kiedy bezpośrednio potem przemówił prezes Związku Samopomocy Chłopskiej, ob. Janusz, zebrani powetowali sobie poprzednią wstrzemięźliwość, urządzając mu burzliwą owację.

Spodobały się słowa mówcy: „My możemy popełniać rozmaite błędy, ale jednego błędu nie popełnimy: Nie pomylimy demokracji z reakcją i wytepimy rozpalonego do białości żelazem to wszystko, co chciałoby w cień usunąć Polskę demokratyczną”.

Cały ogrom wstrętu i oburzenia, pogardy i nienawiści okazał Kongres mordcom NSZ-owskim, gdy prezydium zakomunikowało zebranym o dwóch nowych mordach agentów faszystowskich: na byłym partyzancie z okresu okupacji i studentzie Politechniki Warszawskiej, synu działacza robotniczego.

Kongres imieniem miliona zorganizowanych robotników już nie ostrzegał. „Bandzie — śmierć! To była przewodnia myśl delegatów w tej sprawie. Kongres domagał się od Rządu ostatecznego rozprawienia się z mordercami i wyraził gotowość fizycznej pomocy w tej rozprawie”.

Teatr Polski jeszcze nie jest oddany do użytku publiczności, aczkolwiek jest już gruntownie odrestaurowany. Uczestnicy Kongresu byli pierwszymi, którzy zapelnili do ostatniego miejsca (ostatnie dostało się oczywiście, białostockanowi) teatr.

Lubelski teatr miejski odegrał „Zemstę” Fredry z Chmielewskim w roli cześnika, Kondratem — Papkinem i Wacławskim — Rejentem. Macherska była Podstoliną, a Żeliska — Klarą. Podobała nam się reżyseria, kostiumy, oprawa sceniczna — ale...

„Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”. Wydaje mi się, krótko mówiąc, że nasz białostocki teatr jest znacznie lepszy. Nie jestem

Pamięci

Zygmunta Kościńskiego

Zamordowany przez zbirów faszystowskich Zygmunt Kościński przeszedł twardą szkołę życia: praca i walka o wyzwolenie klasy robotniczej była treścią jego życia od najmłodszej młodości.

Urodzony w 1908 roku w rodzinie robotniczej natychmiast po skończeniu szkoły powszechnej, jako 15-letni chłopiec zaczyna pracować w charakterze robotnika w zakładach ceramicznych w Sochaczewie.

Mając 18 lat wstępuje do rewolucyjnej organizacji młodzieżowej. Służba wojskowa, którą odbył w artylerii najcięższej, jest przerwana przez półroczny pobyt w więzieniu. Aresztowany ponownie w 1935 roku odsiadyuje dwuletni wyrok za działalność rewolucyjną.

Po wyjściu z więzienia pracuje jako murarz, zakłada w Warszawie na Okęciu Związek Budowlany. Jest jego przewodniczącym. W rezultacie związek jest zamknięty ob. Kościński dostaje się do obozu w Berezie Kartuskiej. Z Berezy zwalnia go wybuch wojny w 1939 roku. Udaje się do Białegostoku. Pracuje jako robotnik w 5 ej fabryce włókienniczej, biorąc żywy udział w pracach politycznych i zawodowych.

Za czasów okupacji hitlerowskiej widzimy Kościńskiego na kolei. Jest członkiem organizacji antyfaszystowskiej, pomaga partyzantom w akcji sabotażowej.

Po wypędzeniu okupanta jest Kościński Komendantem III Komisariatu Milicji Obywatelskiej. Bardzo szybko wprowadza porządek. Cieszy się sympatią i szacunkiem zwierzchników i podkomendnych. Jest członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku.

Wzięty na robotę partyjną zostaje Kościński początkowo sekretarzem Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, później przechodzi do Komitetu Wojewódzkiego. Posłany z ramienia Polskiej Partii Robotniczej na akcję świadczącą rzeczowych ginie na posterunku.

Nie ma na świecie takiej z siły, któraaby zdławiła moc i ofiarność klasy robotniczej. Za jednego nas stawi się stu.

A. B.

zachwycony sztuką Fredry „Mąż i żona”, tym niemniej w wykonaniu zespołu białostockiego Fredro z „Męża i żony” jest o wiele przyjemniejszy od „lubelskiego” Fredry z „Zemsty” w Warszawie.

Jerzy Rawicz

Sprawa świadczeń rzeczowych w Białostockim

Sprawa świadczeń rzeczowych jest nie tylko sprawą, obchodzącą aprowizacyjne organa państwa, lecz poszczególnego obywatela łaknącego chleba powszedniego. Miasto Białystok czerpie w pierwszym rzędzie swe zaopatrzenie z otaczających go gmin powiatu białostockiego, to też kwestia świadczeń rzeczowych na tym terenie jest dla białostockan najbardziej obchodząca.

Według ogólnych obliczeń szacunkowych podanych przez ob. starostę Safina całość świadczeń rzeczowych jakie może powiat dać wynosi około 7000 ton zboża i 10.000 ton ziemniaków. Cyfry te są dość niskie, bowiem wiele ziemioplodów uległo zniszczeniu, prócz tego zbiory tegoroczne są niżej średnich, na

co wpłynęła pogoda, zła uprawa roli i tym podobne czynniki, wywołane działaniami wojennymi.

Na dzień 20 listopada b. r. zebrano zgodnie z zestawieniem 163 ton zboża w tej liczbie brak jest jednak zestawień z paru gmin, za czas od 15 do 20. XI, tak że cała ilość zwiezionej na punkty zsyłu zboża wynosi jakieś 175 ton. Kartofli zebrano około 680 t.n. Na liczbę 175 ton zebranego zboża składa się prawie wyłącznie żyto, pszenicy dostarczono zaledwie 513 kg. jęczmienia 2 tony, owsa nieco więcej, bo przeszło 95 tony i 868 kg. gryki. Dostarczył też powiat prawie 20 ton warzyw.

Jakież są przyczyny tak znikomych ilości zebranych świadczeń?

Czy nieudolność władz administracyjnych ściągających świadczenia rzeczowe, czy niechęć chłopów do oddawania świadczeń?

Otóż nie!

Władze administracyjne starają się ściągnąć świadczenia. Na drzwiach starostwa białostockiego napisano czarno na białym, że nie zaleca się interesantów, którzy nie zdali świadczeń rzeczowych i jak się mogłem przekonać nie jest to tylko czcza pogroźka. Należy jednak z ich strony użyć jeszcze energiczniejszych środków i zwiększyć nacisk na gminy celem uzyskania lepszych wyników. Dużo szkody wyrządza agitacja niedobitków reakcji, którzy odwołują chłopów od zdawania świadczeń, kłamliwie twierdząc, że zdane zboże wywożone jest do Rosji, co nie odpowiada rzeczywistości. Zboże idzie na wyżywienie mas pracujących miast i sprawne działanie przemysłu i administracji oświaty

uzależnione jest od świadczeń rzeczowych. Najważniejszą jednak przyczyną niewykonania świadczeń rzeczowych jest stan bezpieczeństwa, wywołany akcją band. Jeśli na 23 gminy powiatu białostockiego nie wszystkie urzędują normalnie bo reszta rozbiły bandy, jeśli chłopci dostarczający kontyngenty są bici i rabowani, jeśli działacze społeczni i polityczni i nauczycielstwo są uprowadzani i mordowani, to i tak wyniki są duże. Należy podkreślić pracę niektórych gmin, jak Gródek, Zabłudów, Michałowo, które dostarczyły większości należonych na nie świadczeń, ale też i warunki w tych gminach są najlepsze.

Dopiero wytepienie band i przywrócenie bezpieczeństwa pozwoli na zebranie świadczeń rzeczowych w 100%. Nakazem więc chwili jest walka z bandytami.

Henryk Szahin Swinarski

REZOLUCJA

Komitet Redakcyjny